

*1624/17*

Warszawa, 7 kwietnia 2017 r.

PIGEOR - 13 /2017

*S. do petycji  
PW 9-06/16  
M*

**Szanowny Pan Profesor**

**Michał Seweryński**

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji

Senat RP

ul. Wiejska 6

00-902 Warszawa

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W dniu 8 marca 2017r. odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu petycji wielokrotnej (sygn. PW/9-06/16) w sprawie opodatkowania elektrowni wiatrowych. Petycja dotyczyła nieprecyzyjnych przepisów ustawy z 20 maja 2016r. o inwestycjach w elektrowniach wiatrowych i wynikających z nich problemów z ustalaniem podstawy podatku od nieruchomości dla tego typu instalacji. Jej autorzy prosili o rozstrzygnięcie wątpliwości z którymi borykają się władze gmin próbując ustalić właściwy wymiar podatku.

Autorzy petycji nie wskazywali przy tym preferowanego przez nich kierunku wnioskowanego rozstrzygnięcia. Chodziło jedynie o ustalenie jednolitego w skali kraju i jednoznacznego podejścia.

Należy jednak zauważyć, że w uzasadnieniu petycji wskazano na szereg argumentów przemawiających za utrzymaniem zasad ustalania opodatkowania obowiązujących przed uchwaleniem w/w ustawy, utrwalonych w orzecznictwie i branych pod uwagę przez inwestorów przy opracowywaniu biznes planów dla realizacji przedsięwzięć w zakresie energetyki wiatrowej.

W szczególności przypomniano, iż zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy, co potem potwierdziły wielokrotne wypowiedzi Posła sprawozdawcy, intencją zmiany definicji budowli w odniesieniu do turbin wiatrowych było umożliwienie objęciem nadzorem budowlanym realizacji całego przedsięwzięcia, a nie podniesienie podatków. Należy więc podkreślić, że branża wiatrowa nigdy nie protestowała przeciwko zwiększeniu udziału organów nadzoru budowlanego, czy technicznego w procesie inwestycyjnym, gdyż w jej dobrze pojętym interesie leży zapewnienie najwyższej jakości prac konstrukcyjnych.

Przepisy definiujące jako budowlę całą elektrownię wraz z jej elementami technicznymi stanowią klasyczny przykład *lex specialis*, a zatem nie mogą być automatycznie traktowane jako wiążące dla prawa podatkowego. Naruszano by w ten sposób autonomiczny charakter tego prawa i zasady jego stanowienia. Byłby to precedens niezwykle szkodliwy dla jakości procesów legislacyjnych w Polsce, a także dla stabilności obrotu gospodarczego, gdyby niejako tylnymi drzwiami, bez jakiegokolwiek oceny skutków regulacji, można było zmieniać i to tak drastycznie, zasady opodatkowania jakiejkolwiek działalności.

*M*

Polska Izba Gospodarcza Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej w całości podziela argumentację przedstawioną przez autorów petycji. Jednocześnie chcielibyśmy podkreślić, że wyprowadzanie z nowej definicji wniosku, iż aktualnie opodatkowaniu podlega wartość całej elektrowni wiatrowej (wraz z generatorem, transformatorem, elementami ruchomymi, takimi jak śmigła, układami sterującym i innymi elementami technicznymi i elektronicznymi) nie tylko budzi zastrzeżenia prawne i merytoryczne, ale również prowadzi do dyskryminowania energetyki wiatrowej w stosunku do innych jednostek wytwórczych energii elektrycznej. Dotyczy to w szczególności dużej elektroenergetyki i ciepłowni, których urządzenia techniczne (kotły, generatory, transformatory itp.) nie wchodzi do podstawy opodatkowania podatkiem od nieruchomości.

Jak zapewne wiadomo Panu Przewodniczącemu i Senatorom inwestycje w zakresie odnawialnych źródeł energii w aktualnych warunkach rynkowych nie są same w sobie rentowne i ich realizacja była możliwa tylko ze względu na ustanowienie przez Polskę systemu wsparcia, tzw. zielonych certyfikatów. System ten został niestety zdewastowany przez zaniechania zwłaszcza poprzedniego, ale też i obecnego rządu, a cena certyfikatów spadła w latach 2011-2016 ponad 8-krotnie i kształtuje się aktualnie na poziomie ok. 30 zł/MWh. Przychody jakie w tej sytuacji otrzymują operatorzy turbin wiatrowych, są znacznie niższe niż koszty wytworzenia energii, nie tylko z turbin wiatrowych, ale także z nowych bloków węglowych.

Konsekwencje ewentualnej zmiany zasad opodatkowania byłyby szczególnie poważne dla inwestycji w nowe turbiny, gdyż podstawę wymiaru podatku stanowiłby koszt całej inwestycji. Ewentualne zwiększenie podstawy opodatkowania – skutkujące co najmniej 3, a nawet 4-krotnym wzrostem jego wymiaru w stosunku do stanu dotychczasowego (podatek od nieruchomości naliczany według dotychczasowych przepisów obciążał 1 MWh energii wytworzonej w typowej elektrowni wiatrowej o względnie dobrej produktywności kwotą 15-17 zł/MWh), do poziomu 55-65 zł/MWh – doprowadziłoby do absurdalnej sytuacji, że pomoc Państwa dla tych instalacji byłaby w praktyce „ujemna”, a przychody ze sprzedaży energii elektrycznej i certyfikatów zostałyby obciążone daniną publiczną rządu 35-40% ich wartości.

Tak drastycznego podatku przychodowego (bo obciążane są wszystkie przychody, a nie ewentualny dochód) nie ustalono dla żadnej innej dziedziny działalności gospodarczej w Polsce!

Znamy opinie niektórych przedstawicieli rządu, którzy twierdzą, iż wzrost podatku nie ma wpływu na rentowność tych przedsięwzięć. Jest to wprowadzanie opinii publicznej w błąd, gdyż wytwórca nie mógłby w żaden sposób skompensować sobie wzrostem cen sprzedawanej energii, gdyż jest ona ustalana jako cena urzędowa przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki ostatnio na poziomie 170 zł/MWh lub jest kształtowana przez rynek poniżej tej wartości.

Wszystko to uderza to w wiarygodność Polski jako miejsca do bezpiecznego inwestowania, a przedsiębiorców, którzy zainwestowali w elektrownie wiatrowe licząc na spełnienie deklaracji stabilnego i długoterminowego wsparcia przez system zielonych certyfikatów, stawia przed widmem bankructwa. Przy obecnych cenach energii oraz kryzysie rynku zielonych certyfikatów, taka zmiana oznacza upadłość większości istniejących elektrowni wiatrowych, co przełoży się także na problemy sektora bankowego, jako że elektrownie wiatrowe są w przeważającej większości finansowane w trybie *project finance*.

Warto w tym miejscu wskazać, że jeżeli ten czarny scenariusz się ziszczy, to samorzady gminne w żaden sposób nie skorzystają na zmianie zasad opodatkowania. Majątek upadających parków wiatrowych zostanie bowiem wykupiony, zapewne także przez kapitał spekulacyjny, po cenach tak niskich, że można się spodziewać nawet spadku wpływów!

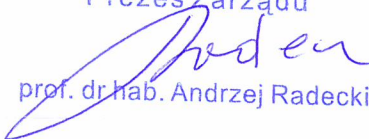
Oznacza to także, że inwestorzy, którzy w dobrej wierze zainwestowali w energetykę wiatrową, zostaną wyrzuci ze swej własności, która zostanie przejęta przez spekulantów.

Kwestia ta wymaga pilnego uregulowania, najlepiej poprzez jednoznaczne określenie w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych racjonalnych zasad opodatkowania elektrowni wiatrowych.

W związku z tym zwracamy się do Pana Przewodniczącego z uprzejmą prośbą o wzięcie pod uwagę sytuacji inwestorów, którzy motywowani deklaracjami Państwa, zainwestowali we wzmocnienie polskiego systemu energetycznego i już w tej chwili są w krytycznej sytuacji finansowej.

*Z wyrazami szczerego szacunku*

Prezes Zarządu

  
prof. dr hab. Andrzej Radecki

